

Na wariackich papierach - czas podsumowań.



Naprawdę to już ostatni numer? Całą redakcją zadajemy sobie to pytanie, bo faktycznie, trudno uwierzyć, jak szybko zleciał nam udział w projekcie Operonu.

Na początku było wielkie podekscytowanie... W końcu to była nasza pierwsza internetowa gazetka. Nie wiedzieliśmy czy damy radę, bo z systematycznością nie jest u nas do końca perfekcyjnie, ale udało się! W tym miejscu możemy śmiało stwierdzić, że jesteśmy z siebie bardzo dumni, bo podołaliśmy i tworzyliśmy (nieskromnie sądząc) naprawdę ciekawe numery. Ale gdy posiada się tak kolorową i charyzmatyczną redakcję, to nie może być inaczej. A nasz skład prezentował się dość interesująco:

Miśka (redaktor) - zawsze trzymała rękę na pulsie i ogarniała cały interes. ;)

Przem (II redaktor) - przeżywał każdy numer, od pierwszej do ostatniej strony, ale tak jak Miśka, ogarniał całą gazetkę. ;)

Mimi szczerza do bólu i nie szczędząca języka - taka nasza pani Korwin-Piotrowska. ;)

Marta (Buzani) - nasz Picasso. To ona była twórcą wszystkich rysunków w gazecie. ;)

Reszta redakcji (**Karolcia, Sambu, Krześza, Jagoda, Darka, Grabi** i pozostała część dziennikarskiej) - chociaż czasem nam się nie chciało, to jednak zawsze następowało wielkie spinanie się i wszystko się udawało! ;)

Każdy kolejny numer był efektem burzy szalonych pomysłów i wielu zaprzeczonych na dyskusje, lekcji języka polskiego. A jeżeli wspominamy już o tych godzinach, to chcemy serdecznie podziękować panu profesorowi Piotrowi Widzowi, za pomoc i za to, że zawsze mogliśmy pogadać o każdym wydaniu gazetki, nawet jeżeli przemijała nam wtedy jakaś godzina polskiego. Te miesiące, poświęcone na tworzenie Cooliera Starego, to z pewnością nie czas zmarnowany.

W tym numerze:

~ **Stary Ogólniak podbija Sopot**

~ **Redaktor Cooliera podsumowuje działalność**

~ **Biesiadning Time**

:D

* * *

Nauczyliśmy się wiele i przy okazji zawsze było się z czego pośmiać. Pozdrawiamy - skromna redakcja Cooliera Starego. ;)

Ilona_22

Wszystkim
czytelnikom
Cooliera
Starego
życzymy
wspaniałych
wakacji! :)

* * *

Dnia 30 maja uczniowie naszej szkoły wyjechali na wycieczkę szkolną, zorganizowaną przez pana profesora Bogdana Kalińczaka oraz pana profesora Henryka Dąbrowskiego.

Celem wyjazdu były Karkonosze, konkretnie miejscowość Jelenia Góra.

Plan wycieczki był konkretnie zorganizowany. Obejmował 5 dni, z czego 3 spędziliśmy u sąsiadów Polski aby zwiedzić piękne zabytki.

Pierwszego dnia zwiedzania odwiedziliśmy Złote Miasto, Pragę. Piękną stolicę Czech położoną



nad Wełtawą, z Mostem Karola oraz gotycką katedrą św. Wita.

Drugiego dnia zwiedzaliśmy skały Adrspaskie, nazwane Skalnym

Miastem, leżące w okolicach Teplic nad Metują. Następnie pojechaliśmy do

ZOO Safari. Obejmują one 10 ha i znajduje się w nim ponad 2000 zwierząt z całego świata!

Trzeciego dnia odwiedziliśmy Drezno. Miasto położone nad Łabą w Niemczech. Zobaczyliśmy tam m.in. kościół świętego Krzyża.

W wycieczce

brały udział dwie klasy Ib i II wraz z organizatorami.

Nad naszym bezpieczeństwem czuwały pani profesor Jolanta Kalińczak

oraz

pani profesor Sylwia Więckowska.



ROCKOWA MAJÓWKA 2011

Dnia 27 maja bieżącego roku wszyscy miłośnicy ostrzejszego brzmienia, a także reggae i ska, mogli zrelaksować się i zaszaleć na Rockowej Majówce. Imprezę nad Liwką rozpoczął zespół Enter, którego członkowie uczęszczali, a niektórzy nadal, do naszego I LO. Na koncercie

zobaczyć można było także takie grupy jak: Lemniskata, BN1, Life Force, Earthquake, Złote Tarasy, Raisins in Choco, Fenotyp, Open Fracture, Soundkillers oraz zespół tymczasowy nr.213. Większość muzyków to nasi koledzy i koleżanki ze szkoły, którym możemy podziękować za zafundowanie fantastycznej

zabawy.

Nad Liwką zgromadziło się wiele osób, głównie młodzież. Pogoda dopisała, nie

zabrakło oczywiście 'pogo' i szaleństwa. Niedaleko sceny otwarty był bar dla spragnionych imprezowiczów, a wspaniałą zabawę ukoronowała gwiazda wieczoru, jaką był zespół Cała Góra Barwinków. Impreza trwała do ok 22-23 godziny. Mamy



nadzieję, że w Kwidzynie będzie więcej takich przedsięwzięć integrujących lokalną młodzież i zapraszamy na Rockową Majówkę 2012!

Jagoda

STARY OGÓLNIAK PODBIJA SOPOT!

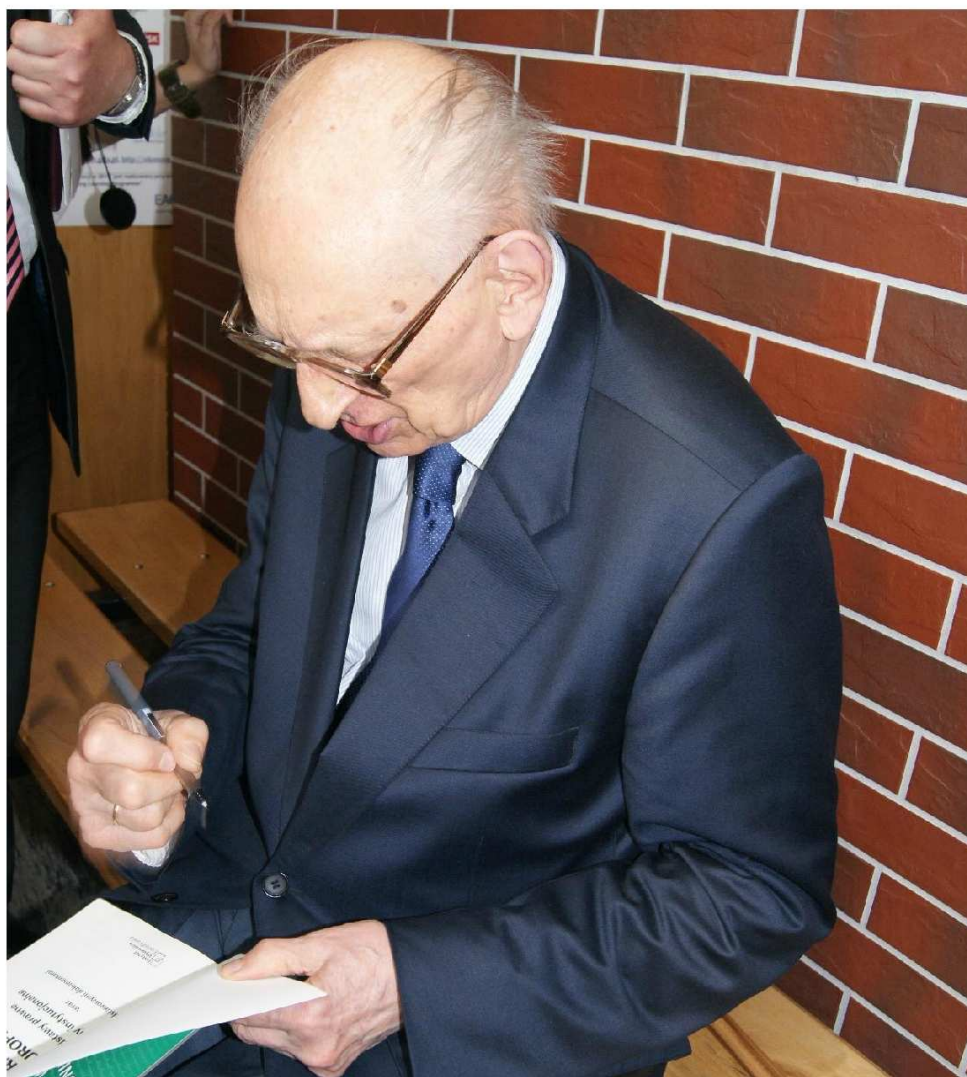
Dnia 19 maja 2011 roku, Ośrodek Badań Integracji Europejskiej Uniwersytetu Gdańskiego zaprosił uczniów naszej szkoły do udziału w Konferencji "Uwarunkowania i wyzwania Polskiej Prezydencji w 2011" oraz Gali Dnia Europy, które odbyły się na Wydziale Ekonomicznym UG w Sopocie.

Mieliśmy okazję przyrzeć się wydziałowi ekonomicznemu, ale przede wszystkim wysłuchać licznych wystąpień zgromadzonych gości. Po przybyciu na wyznaczone miejsce udaliśmy się wraz z prof. Beatą Krzeszowską-Sarzyniak do auli, gdzie spędziliśmy trzy godziny uczestnicząc w wykładach. Nastąpiło wówczas powitanie zgromadzonych przez licznych profesorów, między innymi prof. dra hab. Andrzeja Stępnika, prof. UG dra hab. Krzysztofa Dobrowolskiego

zarazem dziekana Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego oraz Wiesława Byczkowskiego,

który ogłosił świętowanie Dni Morza.

Po oficjalnym przywitaniu uczestników konferencji oglądaliśmy występy gości honorowych. Prof. Jerzy Buzek, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, który niestety nie mógł pojawić się osobiście na zebraniu załączył video ze swoją prezentacją. W ten sam sposób skontaktował się z nami dr Janusz Lewandowski, Komisarz Unii Europejskiej ds.



Programowania Finansowego i Budżetu, który pozdrawiał nas z Brukseli. Jeszcze przed południem usłyszeliśmy wykład o miejscu Polski w świecie,

czyli ewolucji stosunków międzynarodowych, którego autorem był prof. Władysław Bartoszewski. Dowiedzieliśmy się wielu rzeczy w Unii spotkania

na temat potencjału turystycznego, strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego, a także inwestycji i inicjatywy dla Pomorza w ramach prezydencji Polski



Europejskiej. Sam profesor mówił

o sobie Jestem okazem, może nie archeologicznym, ale archiwalnym ewolucji stosunków narodowych. Kolejny etap wszelkich za i

przeciw. Po krótkiej przerwie na lunch zorganizowany po wyjściu z sali konferencyjnej, wygłoszono jeszcze kilka

prezentacji na temat gospodarki w dobie kryzysu, nadeszło podsumowanie Konkursu Polska w Unii. Wyzwania i uwarunkowania Polskiej

Prezydencji. Warto wspomnieć, że V miejsce zajęła Klaudia Jankowska, ZSP NR 2 w Kwidzynie. Na zakończenie przewidziano część artystyczną, oraz zawarty w niej

Dzien Dziecka

roksana_

15 VI 2011r. na szkolnym dziedzińcu odbył się grill z okazji Dnia Dziecka. Uczniowie umilali sobie czas grą w siatkówkę, badmintona, a niektórzy nawet grą na gitarze. Dobrze

bawili się nie tylko Ci niepełnoletni, ale także nauczyciele. Gronu pedagogicznemu serdecznie dziękujemy za dobrą zabawę i za to, że nie zapomnieli, iż nawet licealiści obchodzą Dzień Dziecka ;).



występ Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego,

a także świetny występ Kabaretu Skeczów Męczących, na którym wszyscy wspaniale się bawili.

Taka sławna dziennikarska... a sprawdzała się w ogóle?!

O tym, jak wyglądała całoroczna praca redakcji dowiedzie się od samej redaktor naczelnej, Michaliny. :)

1. Czy nałożenie na Ciebie obowiązku bycia redaktorem naczelnym zmotywowało Cię do pracy, podsunęło nowe pomysły dotyczące naszej gazetki, czy raczej przytłoczyło i... przysporzyło problemów?

~Cóż... Z początku ogrom roboty, która spadła na redakcję nieco mnie przeraził... Pierwsze numery były katorgą, byliśmy niedoświadczeni i trochę gubiliśmy się z Przemkiem w tych naszych obowiązkach redaktorów.

Ale potem sprawy zaczęły toczyć się znacznie lepiej, każdy kolejny numer powstawał w coraz szybszym tempie... Pomysły

same wpadały nam do głowy... Takie rzeczy jak aspekt wizualny gazetki wymyśla się na bieżąco. Przyznam jednak, że to baaaardzo czasochłonne.

2. Czy kadra Twoich, że tak to ujmę, pracowników, była odpowiednio dobrana, czy jednak wymieniłabyś kilka 'modeli' na sprawniejsze?



Teoretycznie w projekt gazetkowy zaangażowanych było tylko kilka osób z naszej dziennikarskiej klasy, ale w praktyce

chyba wszyscy w pewien sposób udzielali się w tworzenie nowych numerów. Skład, który widnieje

zależało, wywiązali się z powierzonych im zadań i gdyby przed nami były kolejne numery gazetki do tworzenia,

mimmy639

sprawdziliśmy się. Pan profesor Widz

był głównym motywatorem do tworzenia kolejnych numerów. Gdyby nie jego stanowczość, zapewne nasza "kariera dziennikarska" szybko by się zakończyła. Dzięki

radom, i co tu dużo mówić - rozkazom

pana profesora, praca szła nam dużo sprawniej i szybciej. Sami wymyślaliśmy tematykę gazetek, jednak bez nadzoru nic by nam nie wyszło. Dlatego dziękujemy panu profesorowi Widzowi za mobilizację i tak

skrupulatne pilnowanie nas. Czy

jest zadowolony z naszej pracy, tego nie wiem. Mogę mieć tylko nadzieję, że go nie zawiedliśmy. Profesor wyrażał

na juniormedia.pl to postawiłabym nasz skład początkowy... na nich znowu.

swoje opinie na temat poszczególnych numerów Cooliera i wydaje mi się, że większość ocenił pozytywnie, a z tego wypada nam się tylko cieszyć.

3. Jak myślisz, czy z naszej wspólnej pracy są jakieś korzyści? Czy nasz profesor jest z nas zadowolony? Jaki wpływ miał na tworzenie gazetki?

Wspólna praca na pewno nas zintegrowała, choć wiem jak banalnie to brzmi. Ale taka prawda. Poznaliśmy się bardziej, a nakładając na siebie nawzajem pewne obowiązki w pewien sposób

4. Może małe rady, dla młodszego pokolenia dziennikarzy? :)

Przyszli dziennikarze, jeśli spadnie na Was obowiązek prowadzenia gazetki szkolnej, przyjmijcie go z podniesionym czołem. Będzie to z Waszej strony poświęcenie krwi, potu i łez (i nie, wcale Was nie straszę. ... No dobra, może trochę ;), ale ta praca jest tego



warta. Zapewniam. Wpiszcie się na dobre w historię naszej szkoły, a przygoda z redakcją szkolną zostaje w pamięci i nie raz ją miło wspomnicie. Uwierzcie mi ;)



Biesiadowanie „Dziennikarskiej”

Dnia 16.06.11r. w naszej szkole, konkretnie na małej polance przy boisku szkolnym, odbyło się wielkie biesiadowanie dziennikarskiej, czyli krótko mówiąc piknik klasy Ib.

Dzień wcześniej, pani profesor Perehuda zaproponowała swojej grupie języka angielskiego, żeby urządzić piknik. Oczywiście, jak było do przewidzenia, wszyscy się zgodzili.



Przy okazji wzrosły umiejętności kulinarne naszej koleżanki

Karoliny, która z solonych paluszków i roztopionej

tabliczki czekolady upichciła danie zwane "paluszki solone z dipem czekoladowym".

Każdy bawił się wyśmienicie, długim rozmowom i wszelkiego

rodzaju grom nie było końca. Szczęśliwie zaopatrzyliśmy się w piłki, więc mogliśmy urządzić mecze piłki nożnej i siatkowej. Wymyślaliśmy

swoje tańce z napojem Plum z Biedronka. Zabawa była przednia!



Każda osoba przyniosła ze sobą coś do jedzenia i do picia. Wszyscy rozsiedliśmy się w wielkim kole, w którego centrum złożyliśmy nasz prowiant.

Po jakimś czasie do grupy pani profesor Perehudy, dołączyła druga grupa dziennikarskiej, uczona przez panią profesor Makowską (po długich namowach udało im się do nas dołączyć).



Oni również przynieśli coś do jedzenia i do picia.

Od tego momentu rozpoczęło się wielkie biesiadowanie (mamy tu na myśli PRAWDZIWE biesiadowanie, z muzyką, tańcami itp).

Jedynym minusem naszego biesiadowania było to, że znaczna częśći klasy (którą

bardzo serdecznie pozdrawiamy) była nieobecna, ponieważ w tym czasie odbywała się wycieczka z ks. Radosławem Kluską do Świętego Gaju.

Cały piknik trwał 2 godziny lekcyjne, był to znakomity czas spędzony w miłym

i wesołym towarzystwie, zrobiliśmy bardzo dużo uroczych zdjęć. Uważam, że ten dzień na długo pozostanie w naszej pamięci.

~Karolcia.

Z TEGO MIEJSCA SERDECZNIE DZIĘKUJEMY PANI PROFESOR PEREHUDZIE I PANI PROFESOR MAKOWSKIEJ ZA MOŻLIWOŚĆ WSPÓLNEGO SPĘDZENIA CZASU W TAK PRZYJEMNEJ ATMOSFERZE! :)

REDAKCJA COOLIERA! :D

